

Cudaki

Więcej niż jedno zwierzę, reż. Robert Wasiewicz, Teatr Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie

 Szymon Kazimierzczak

aA aA aA



fot. PatMic

„Traktujcie to zdarzenie, jak wizytę w oceanarium lub spacer po parku botanicznym” – słyszymy w pierwszych sekundach, zanim ktokolwiek jeszcze pojawi się na kameralnej scenie Modelatorni Teatru Studio. Co za ulga! Bo czy w ogóle da się poważnie traktować spektakl, który swój tytuł wziął bodaj ze słynnej wpadki z programu *Familiada* – tej samej, która od lat wiedzie bujne memowe życie w polskim Internecie?

Oczywiście że się da, pod warunkiem, że przyjmiemy propozycję twórców i zechcemy odbierać *Więcej niż jedno zwierzę* na zasadach, które zaproponowali. Oceanarium, botanik... czyli sympatyczna rozrywka nauką podszyta? Dokładnie.

Zwróć uwagę, szanowna wycieczko, choćby na te fantazyjne kostiumy: zaróżowione twarze i stopy, puchate futerka – ni to pióra flamingów, ni to niedźwiedzie skóry. Co to za cudaczne stado? Nie znamy nazwy tego gatunku – być może zagrożonego, dawno wymarłego czy najpewniej powstałego w głowach twórców spektaklu. Ale nie przeszkadza to w śledzeniu niemego, momentami naprawdę zabawnego, teatru stadnego życia tych czterech osobników (Sonia Roszczuk, Vira Hres, Agata Tragarz i Błażej Stencel). Zwłaszcza, że w ich zwyczaje wtajemnicza nas płynący z offu, doskonale znany z programów przyrodniczych, łagodny głos lektorki.

Ciekawych rzeczy się o tych zwierzątkach dowiadujemy. Na przykład, że potrafią czerpać cielesną przyjemność i się tego w ogóle nie wstydzić. Lub że szanują się bez względu na dzielące ich różnice i w ogóle nie znają uprzedzeń. Że – jak informuje nas głos lektorki – w ich stadzie każdy ma prawo do głosu, nie ma agresji, władza nie jest przemocą, nie ma hierarchii, ale jest odpowiedzialność, matki mają wybór, a potomstwo jest wychowywane przez wszystkich. Nie, taki gatunek jednak nie może istnieć naprawdę. Co za cudaczne stado!

Spektakl prezentowany w Modelatorni Teatru Studio opiera się na bardzo prostym pomysśle: harmonijny świat zwierząt jest w nim wyidealizowany jak w disneyowskiej baśni i jednocześnie stanowi zaprzeczenie świata ludzkich społeczeństw, jakie znamy dzisiaj: wyznających materializm, egoizm, przemoc. Nieco ponad godzinną, beztroską i idylliczną opowieść o puchatych cudakach ogląda się po prostu jak społeczną utopię współczesnej młodej lewicy. Warto podkreślić, że im bardziej ta utopia staje się piękna – tym bardziej melancholijny ton przyjmuje spektakl. I tu kończy się element rozrywkowy, przychodzi smutna refleksja, ba – morał.

Bo orientujemy się, że opowieść o równości i harmonii to w gruncie rzeczy przyrodnicza bajka z głosem Krystyny Czubówny. Choć głos ten powinien przecież wprowadzać komfortowy dystans. Podobnie jak nieco żenujące (z pewnością świadomie!) songi, wykonywane przez parę hispsterów-obszerników zwierząt, którzy wyglądają, jakby urwali się z filmu Wesa Andersona... Nie ułatwiają te uroczе elementy przeknięcia gorzkiego morału, że na temat życia we wspólnocie człowiek mógłby wiele dobrego nauczyć się od zwierząt.

I podpisywałbym się pod tym morałem wszystkimi rękami, żałując jednocześnie, że przedstawienie w Studio trochę nie wie, jakim tonem ma się właściwie skończyć. Bo trzy zakończenia jak na tak skromny projekt to jednak całkiem sporo. Apokaliptyczny monolog Soni Roszczuk o słońcu pochłaniającym Ziemię – absolutnie wstrząsający. Scena o męskiej szkole rodzenia zainspirowana życiem koników morskich, wśród których to samce inkubują ikre, czyli „noszą ciężę” – prze zabawna. Wreszcie, koniec końców, chyba najbardziej adekwatna koda: opowiadka o człowieku, który połknięty przez wieloryba dotarł do jego serca. Ale wielki ssak jednak go przepędził i kazał się ogamnąć, rzucając na odchodne, że chciałby być kiedyś tak mały... by przeniknąć do ludzkiego serca. I weź tu, człowieku, śnij utopie.

04-10-2019

Teatr Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie

Więcej niż jedno zwierzę

reżyseria: Robert Wasiewicz

dramaturgia: Marcin Miętus

kostiumy: Tomasz Armada

muzyka: Michał Skrok

współpraca: Witek Orski, Maria Toboła

lektorka: Agnieszka Podsiadlik

obsada Sonia Roszczuk, Robert Wasiewicz, Vira Hres, Marcin Miętus, Błażej Stencel, Agata Tragarz

premiera: 12.09.2019

ROBERT WASIEWICZ

MARCIN MIĘTUS

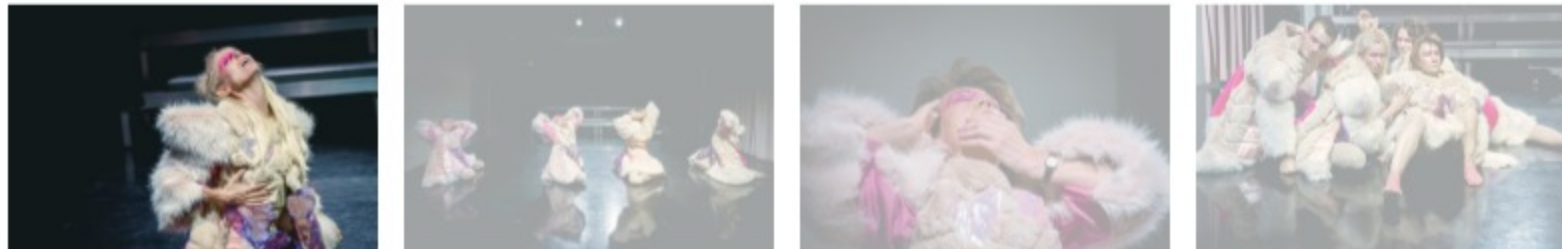
WARSZAWA

TEATR STUDIO IM. STANISŁAWA IGNACEGO WITKIEWICZA

Więcej niż jedno zwierzę, reż. Robert Wasiewicz, Teatr Studio im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Warszawie



Fot: PatMic



Oglądasz zdjęcie 1 z 5

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

☐ Nie jestem robotem

 reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

Przeczytaj

- Świat
- Nadesłane
- Książki
- Varia
- Felietony
- Historia teatru
- Ludzie
- Rozmowy
- Opinie
- Recenzje

Inne

- Biblioteka
- Redakcja
- Patronaty
- Współpraca
- Szkoła
- Kontakt

Znajdziesz nas też tu:

-  Facebook